Rok XIV. Lwów, 1. Sierpnia 1900. Nr. 8.



Organ Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi każdego 1-go dnia w miesiącu.

Redakcya i Administracya we Lwowie (ulica Piekarska l. 12. II. piętro).

Przedpłata:
W miejscu: rocznie 4·80 koron | Z przesyłką: rocznie 5·60 koron
„ półrocznie 2·40 „ | „ półrocznie 2·80 „
Dla członków związkowych straży pożarnych z przesyłką rocznie 1 koronę.

Ogłoszenia:
Za całą stronicę . . . . . . 10 koron
„ ćwierć stronicy . . . . . 3 „
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 groszy.

I. Część urzędowa.

Pamiętajmy o Kasie Zapomóg!

Czasowa zapomoga 2 korony dziennie! (1 złr.) Wkładka roczna od każdego czynnego członka 40 groszy (20 centów).

Wykazy czynnych członków przedkłada się raz w roku, a tylko o zaszłych w ciągu roku zmianach należy Związek uwiadamiać!

PROGRAM
JUBILEUSZOWEGO ZJAZDU STRAŻACKIEGO
we Lwowie w roku 1900.

Dnia 4. sierpnia 1900.
(Sobota.)

Przyjazd Delegatów i Uczestników Zjazdu.

(W strażnicy pożarnej w Ratuszu udzielać będzie Komisya kwaterunkowa informacyi względem umieszczenia. Bezpłatne mieszkania otrzymają tylko ci Delegaci i Uczestnicy, którzy okażą książeczki legitymacyjne, wydane przez Związek strażacki).

W sali ochotniczej straży pożarnej (Rynek 17. I. piętro) zebranie koleżeńskie celem zapoznania się.

Dnia 5. sierpnia 1900.
(Niedziela.)

Pierwszy dzień Zjazdu.

II. O godzinie $^{1}/_{4}$7. rano zebranie Delegatów i Uczestników Zjazdu na Strzelnicy (ul. Kurkowa l. 23.) i śniadanie.

III. O godzinie 8. rano uroczysty pochód z muzyką przez miasto pod komendą Brunona Hryniewicza, naczelnika lwowskiej ochotniczej straży pożarnej ulicami: Kurkową, Czarneckiego, placem Bernardyńskim, ulicami Karola Ludwika i Kilińskiego na plac Katedralny.

IV. O godzinie 9. nabożeństwo w kościele katedralnym obrządku łacińskiego, a po nabożeństwie defilada na placu Maryackim i pochód do Ratusza ulicą Halicką.

V. O godzinie 10. przed południem pierwsze posiedzenie Delegatów wedle porządku dziennego w sali obrad Rady miejskiej.

Przed otwarciem posiedzenia złożenie przez Delegatów legitymacyi do rąk Komisyi weryfikacyjnej i rozdanie książki pamiątkowej.

VI. Obiad na Strzelnicy od godziny 12. w południe.

VII. O godzinie 4. po południu festyn na placu powystawowym, zwiedzanie wystawy przyrządów pożarnych w hali muzycznej i Panoramy Racławickiej. Z uderzeniem godziny 6. wieczorem ćwiczenia strażackie X-go Związku okręgowego.

Dnia 6. sierpnia 1900.

Drugi dzień Zjazdu.

(Poniedziałek)

VIII. O godzinie 7. rano śniadanie w szkole Mickiewicza.

IX. O godzinie 8. rano w sali posiedzeń Rady miejskiej odczyt Antoniego Bahra p. t.: „Asbest i inne środki od ognia chroniące".

X. O godzinie 9. rano drugie ogólne posiedzenie Delegatów w sali obrad Rady miejskiej wedle porządku dziennego.

XI. O godzinie 2. po południu wspólny obiad na Strzelnicy.

XII. O godzinie 4. po południu próba sikawek i zwiedzanie miasta.

SPRAWOZDANIE

z czynności Rady Zawiadowczej

Krajowego Związku

OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

w IX. okresie.

(Za czas od 1. lipca 1897. do 30. czerwca 1900.)

Ukonstytuowanie Rady zawiadowczej wybranej na VIII. Zjeździe w Dobromilu nastąpiło w dniu 9. października 1897 r.

Na posiedzeniu tem wybrano:

a) Komitet wykonawczy, w skład którego weszli: Dr. Alfred Zgórski, jako Dyrektor biura, Dr. Karol Kowalski, jako skarbnik, Bruno Hryniewicz, jako kontrolor kasy i Henryk Rewakowicz.

b) Komitet redakcyjny, składający się z Dra Ludwika Ćwiklicera, Antoniego Bahra, Dra Karola Kowalskiego, Henryka Rewakowicza i Władysława Mühlna.

c) Komisyę techniczną z Dra Ludwika Ćwiklicera, Brunona Hryniewicza i Dra Zygmunta Miczyńskiego. Komisya ta następnie uzupełnioną została wyborem Pawła Prauna, Władysława Mühlna, Edwarda Heppego i Franciszka Meissnera.

Posiedzeń Rady zawiadowczej odbyło się dziewięć, a przed każdem posiedzeniem Rady zawiadowczej odbywały się posiedzenia Komitetu redakcyjnego i Komisyi technicznej. Jedno posiedzenie Komisyi technicznej odbyło się w Sanoku przy próbie sikawek, wyrabianych przez pierwsze galicyjskie akcyjne Towarzystwo budowy wagonów i maszyn w Sanoku.

Dokładny obraz gospodarki Rady zawiadowczej przedstawiony jest w sprawozdaniach z czynności Komitetu wykonawczego i w protokółach z posiedzeń Rady, które zamieszczane bywają w czasopiśmie „Przewodnik pożarniczy".

Poniżej zaś podajemy zestawienie tego wszystkiego, co w dziewiątym okresie istnienia Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych wedle zakresu objętego art. VII. statutu Związku zdziałano.

A.

Reprezentacya Związku na zewnątrz.

Zaraz po ósmym Zjeździe w Dobromilu, którego urządzeniem zajmował się bardzo gorliwie Dr. Ludwik Ćwiklicer z Dobromila wyraziła mu Rada zawiadowcza podziękowanie. Takie samo podziękowanie wyraziła Rada zawiadowcza Reprezentacyi miasta Dobromila, miejscowej Komendzie ochotniczej straży pożarnej i Paniom Obywatelkom z Dobromila, które krzątały się około ugoszczenia uczestników Zjazdu dobromilskiego.

W roku 1898. jako w roku jubileuszowym 50 letniego panowania Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I. składały w Wiedniu austryackie ochotnicze straże pożarne wierno-poddańczy hołd strażacki. Związek nasz wziął udział w tej uroczystości przez deputacyę, pod przewodnictwem Dra Ludwika Ćwiklicera, a następnie w imieniu Związku, po uroczystem nabożeństwie, które się w dniu 2. grudnia 1898 r. w kościele katedralnym obrz. łacińskiego we Lwowie odbyło, a w którem wzięli udział wszyscy we Lwowie zamieszkali członkowie Rady zawiadowczej i urzędnicy Związku, wyrazy hołdu dla Monarchy złożył Dr. Alfred Zgórski na uroczystej audyencyi u Namiestnika Galicyi.

W tymże samym roku t. j. w 1898 wysłała Rada zawiadowcza gratulacyjny adres w języku łacińskim, podpisany przez wszystkich członków Rady zawiadowczej do Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII.

Rok 1898 był także rokiem Mickiewiczowskim, w którym to roku urządzano obchody ku uczczeniu pamięci narodowego wieszcza. Związek strażacki wezwał wszystkie związkowe straże pożarne, aby nie czekając zaproszeń Komitetów, które te obchody urządzały, same zgłosiły udział swój w narodowej uroczystości i przyczyniły się do jej uświetnienia.

Rada zawiadowcza wzięła także udział we wszystkich ważniejszych uroczystościach w kraju i w stolicy urządzanych, tudzież in corpore w poświęceniu pomnika ś. p. Alberta Karakiewicza, fundatora żelaznego funduszu Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych.

B.

Wykonanie uchwał Zjazdu strażackiego.

Na ósmym Krajowym Zjeździe strażackim w Dobromilu omawiane były sprawy i wnioski względem:

a) opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz obrony pożarnej i przymusowej asekuracyi budynków.

b) powoływania naczelników straży pożarnych do komisyi policyjno-budowlanych;

c) odnowienia sprawy organizacyi powiatowych inspektorów pożarnictwa;

d) wydawnictwa kalendarza strażackiego;

e) zakupna portretów Adama księcia Sapiehy i Dra Alfreda Zgórskiego;

f) wydawnictwa podręcznika p. t. „Szkoła pożarnictwa",

g) zmiany odznak na rękawach za kilkuletnią służbę strażacką;

h) kooptowania członków Komisyi technicznej;

i) zwrotu kosztów za przewóz przyrządów do pożaru;

j) subwencyonowania straży pożarnych w gminach wiejskich;

k) wystawy przyrządów dymowych;

l) zażądania wykazu tych straży pożarnych, które otrzymały zapomogi od krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń;

ł) zniżenia cen jazdy na kolejach dla strażaków;

m) podniesienia wysokości dziennej zapomogi z funduszów strażackiej Kasy Zapomóg,

n) nadawania honorowych odznak za 20, 25, 30 i dalszą co 5 lat służbę strażacką;

o) wydawnictwa broszurki p. t. „Pożarnictwo w jego historycznym rozwoju" przez Antoniego Bahra

Powyższe sprawy i wnioski załatwiła Rada zawiadowcza, a wynik jest następujący:

ad a).

Dr Alfred Zgórski wskutek audyencyi u Jego Ekscellencyi Marszałka krajowego spowodował, że dla spraw pożarnictwa krajowego wyznaczono w Departamencie I. Wydziału krajowego osobnego referenta. Konferencya ta spowodowała posiedzenie Komitetu wykonawczego, w której wziął udział urzędnik Wydziału krajowego Dr. Joachim Bartoszewicz i tu omawianą była sprawa projektu ustawy nakładającej na Towarzystwa asekuracyjne obowiązek przyczyniania się do kosztów obrony pożarnej, tudzież sprawa przymusowej asekuracyi budynków. Ostatecznym rezultatem tego posiedzenia było przedłożenie Wydziału krajowego do Wysokiego Sejmu z projektem ustawy, która pożarnictwu krajowemu wielkie, materyalnej natury korzyści przedstawiała.

Projekt tej ustawy niestety nie wszedł na porządek dzienny obrad Wysokiego Sejmu, bo już w Komisyi administracyjnej, do której został odesłany, nie znalazł przychylnego załatwienia.

Sprawa przymusowej asekuracyi budynków w Wysokim Sejmie już załatwioną została i oczekuje tylko prawidłowego toku obrad w Radzie Państwa.

ad b).

Wskutek naszej interwencyi zamieszczono w nowej ustawie budowniczej dla wsi i pomniejszych miast i miasteczek przepis, że do udziału w Komisyi budowniczej, badającej plany na zamierzoną budowę, zawezwać należy naczelnika straży pożarnej, który także ma brać udział w Komisyi, badającej budowę pod względem publicznego bezpieczeństwa i czy budowa wykonaną została zgodnie z planem zatwierdzonym.

ad c).

Powiatowych inspektorów pożarnictwa zamierzała Rada zawiadowcza wyrobić z Naczelników okręgowych Związków strażackich, tychże zastępców i poniekąd z członków okręgowych Rad zawiadowczych. Odnośny projekt z prośbą o subwencyonowanie Związków okręgowych przez Wydziały powiatowe znajduje się w Wydziale krajowym.

ad d).

Przez trzy lata wydawała Rada zawiadowcza kalendarz strażacki we własnym zarządzie i do wydawnictwa tego dużo dołożyła.

ad e).

Portrety Naczelnika Związku Adama księcia Sapiehy i tegoż zastępcy Dra Alfreda Zgórskiego zdobią kancelaryę Związku strażackiego i zdobić będą także sale posiedzeń każdorazowego Zjazdu strażackiego.

ad f).

Podręcznik p. t. „Szkoła pożarnictwa", który jest katechizmem strażackim i wielkie usługi oddać może przy nauce teoretycznej, wydany został w 1000 egzemplarzach.

ad g).

Projektu, aby kształt szewrona odznak na rękawach z taśmy czerwonej, srebrnej i złotej, które przyznawane bywają czynnym członkom ochotniczych straży pożarnych za odznaczenie się i za krótsze terminy służby strażackiej zmienić na taki, jakiego używają przy wojsku jednoroczni ochotnicy, Rada zawiadowcza nie uznała za praktyczny i odpowiedni.

ad h).

Dawniejszą Komisyę rekwizytową nazwała Rada zawiadowcza Komisyą techniczną, bo nazwa ta jest stosowniejszą i liczbę członków tej Komisyi powiększyła.

ad i).

Wydział krajowy nie uznał za stosowne wydać rozporządzenie w sprawie zwrotu kosztów przewozu trenów pożarnych, bo jest tego przekonania, że w drodze przymusu sprawa ta nie będzie uregulowaną, natomiast, że gminy chętniej poczuwać się będą do zwrotu kosztów dostawy sikawek z własnej inicyatywy.

ad j).

Na petycyę Rady zawiadowczej w sprawie subwencyonowania straży pożarnych w gminach wiejskich odpowiedział Wydział krajowy, że Wydziały powiatowe przy kontroli tych straży pożarnych poznają potrzeby poszczególnych gmin i że w danym razie z własnej inicyatywy przyjdą ubogim gminom z materyalną pomocą.

ad k).

Celem urządzenia wystawy przyrządów dymowych odniosła się Rada zawiadowcza do wszystkich znanych fabrykantów tych przyrządów z prośbą o wzięcie udziału w wystawie podczas Zjazdu jubileuszowego.

ad l).

Wykaz taki znajduje się w aktach Związku.

ad ł).

Trzykrotne nasze petycye do c. k. Ministerstwa kolejowego o zniżenie cen biletów jazdy dla strażaków, podróżujących w służbie, nie odniosły skutku.

ad m).

Dzienna (czasowa) zapomoga dla uszkodzonych w służbie strażackiej członków tych straży pożarnych, które przystąpiły do Kasy Zapomóg, podniesioną została do dwóch Koron.

ad n).

Przepisy dotyczące nadawania honorowych związkowych odznak uzupełnione zostały w ten sposób, że odznaki te nadawane będą także za 30., 35., 40. i co 5 lat dalszą nieprzerwaną, wierną i walną służbę strażacką.

ad o).

Rozprawka p. t. „Pożarnictwo w jego historycznym rozwoju“ wydaną została jako Nr. 13. „Biblioteki strażackiej“.

C.

Pobór uchwalonych wkładek od członków Związku, pomnażanie i zarząd szczegółowy funduszów, utrzymywanie ksiąg rachunkowych i kasy.

Uchwalone przez Zjazd w roku 1897. roczne wkładki na cele Związku były w tym okresie dość regularnie i jak nigdy dawniej prędko uiszczane.

Straże pożarne, które z wkładkami temi za trzy lata pomimo licznych upomnień i zagrożeń zalegały, wykreśliła Rada zawiadowcza z listy straży związkowych.

Dochody Związku od dwóch lat powiększyły się o 2000·— Koron rocznie, albowiem Radzie zawiadowczej za pośrednictwem Dra Alfreda Zgórskiego udało się uzyskać od Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń wyższą subwencyę, która obecnie już 4000 Koron rocznie wynosi. Jest to zarazem dowodem, że Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń uznaje działalność Związku naszego za pożyteczną i że subwencya przez to Towarzystwo wypłacana nie rozchodzi się marnie.

Od tegoż Towarzystwa uzyskaliśmy także do Kasy Zapomóg pokaźną kwotę 6540·86 Koron, którą w Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie stanowił „Fundusz kalek straży ogniowych“. Fundusz ten otrzymaliśmy warunkowo na tak długo, dopóki Kasa Zapomóg istnieć będzie, a gdyby Kasa Zapomóg przestała istnieć, fundusz ten ma być zwrócony Towarzystwu Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Kasa Zapomóg rozwija się bardzo pięknie, należy do niej obecnie już 117 związkowych straży pożarnych, które liczą 2915 członków czynnych.

Teraz gdy Kasa Zapomóg stoi już na silnych podstawach, Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków w Solnogrodzie przyszedł z propozycyą podciągnięcia ochotniczych straży pożarnych do obowiązkowego ubezpieczenia od wypadków. Sprawę tę Rada zawiadowcza a następnie także i Wydział krajowy załatwił odmownie, bo nasza Kasa Zapomóg na razie w zupełności czyni zadość potrzebom naszych straży pożarnych.

Regulamin Kasy Zapomóg był dwukrotnie zmieniany. Pierwszy raz na żądanie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, aby w razie zwinięcia Kasy Zapomóg jednorazowe wkładki zwrócone zostały (§. 4. lit. b.) instytucyom, o ile układy w tym kierunku zawarte zostały; drugi raz przy podwyższeniu dziennej zapomogi z jednej na dwie korony, przy której to sposobności usunięto także uciążliwy obowiązek przedkładania kwartalnych wykazów czynnych członków.

Aby Kasa Zapomóg mogła się należycie rozwijać, wydał także Wydział Krajowy okólnik, zachęcający gminy do korzystania z dobrodziejstw tej Kasy.

Celem ochronienia Kasy Zapomóg od nadużywania wydała Rada zawiadowcza przepisy ostrożności, których przekroczenie pociąga za sobą odmowę wypłacenia zapomogi.

Rada zawiadowcza uchwaliła także wnieść w swoim czasie petycyę do Wysokiego Sejmu o uzupełnienie §. 27. ustawy o policyi ogniowej dla miast i miasteczek z 10. lutego 1891. D. u. kr. Nr. 18. w ten sposób, aby gminy miejskie i małomiejskie udzielały wsparcia członkom straży pożarnej uszkodzonym nietylko przy pożarze, ale w ogólności w służbie strażackiej, a więc uszkodzonym także podczas ćwiczeń strażackich, służby na pogotowiu i służby podczas różnych klęsk elementarnych i katastrof.

Wszelkie rachunki wypłacane przez kasę Związku przechodzą aprobatę Dyrektora biura.

D.

Czuwanie nad rozwojem istniejących i zawiązywanie nowych straży pożarnych, udzielanie im wskazówek i materyalnej pomocy.

Lustracye, kursa pożarnictwa i wydawnictwo podręczników i różnych instrukcyi są to środki, którymi Rada zawiadowcza nad rozwojem istniejących straży pożarnych czuwała.

Lustracye przeprowadzono w 62 miejscowościach, a nadto we wszystkich zakładach zdrojowo-kąpielowych i w większych stacyach klimatycznych. Każda lustracya była przedmiotem obszernego sprawozdania do Wydziału krajowego, który na podstawie tych sprawozdań wydawał zarządzenia dążące ku polepszeniu obrony pożarnej w danej miejscowości.

We Lwowie odbył się ogólny krajowy kurs pożarnictwa, trwający 14 dni, który wydał 36 instruktorów ochotniczych straży pożarnych. Kursów w szkołach rolniczych z uczniami tych szkół odbyło się 7, a innych kursów jako to: powiatowych, lokalnych ze strażami

pożarnemi i w Wydziale krajowym z uczestnikami kursu dla pisarzy gminnych 9.

Wielką ilość drukowanych wskazówek dla zakładających straże pożarne ze wzorowym statutem i z nutami na sygnały wysyłało się bezpłatnie każdemu, kto się o to tylko zgłosił.

Oprócz czasopisma, o którem mowa na innem miejscu, wydała Rada zawiadowcza 12 tomików „Biblioteki strażackiej" i podręcznik p. t. „Szkoła pożarnictwa". Podręcznik ten i tomiki „Biblioteki strażackiej" służą do udzielania wskazówek z dziedziny pożarnictwa i do rozszerzania pomiędzy strażakami wiadomości potrzebnych do porządnego prowadzenia obrony pożarnej.

Aby tę obronę pożarną wzmocnić i łatwiejszą uczynić postarała się Rada zawiadowcza o rozporządzenie Wydziału krajowego względem zaprowadzenia w miastach i miasteczkach pomocniczych straży pożarnych i o przymus, aby Zarządy tych miast i miasteczek przeprowadzały regularnie rewizye ogniowe budynków.

Każdego kwartału przedkładała Rada zawiadowcza Wydziałowi krajowemu wykazy miast i miasteczek, w których nie zorganizowano jeszcze obrony pożarnej. Na podstawie tych wykazów upominał i wzywał Wydział krajowy przez Wydziały powiatowe zarządy miast i miasteczek, aby w wykonaniu przepisów ustawy o policyi ogniowej z r. 1891 straże takie zorganizowały.

Ważną jest okoliczność, że Wydział Krajowy nie zmienił regulaminu dla obowiązkowych straży pożarnych w gminach wiejskich, lecz zatwierdziwszy podręcznik p t. „Obrona pożarna w gminach wiejskich" (wydany w dwóch językach: polskim i ruskim) wydał rozporządzenie, aby bezzwłocznie przystąpiono do organizacyi takich obowiązkowych straży pożarnych w gminach wiejskich. Podręczników tych rozeszło się po kraju 6000 egzemplarzy bezpłatnie.

Oprócz tego podręcznika rozdzieliła Rada także bezpłatnie instrukcyę o pomocniczych strażach pożarnych o odbywaniu rewizyi ogniowych w miastach i miasteczkach, inne zaś zapomogi udzielone strażom pożarnym bądź to w przyrządach i w przyborach pożarnych, bądź też gotówką wynoszą w ostatnim okresie: 1278·84 K.

E.

Redakcya czasopisma pożarniczego, ogłaszanie rozpraw Zjazdu i czynności Rady zawiadowczej, utrzymywanie odpowiedniej statystyki towarzystw pożarnych.

Czasopismo, którego wydano 36 numerów o 384 kolumnach druku obejmowało sześć działów, jako części składowych każdego numeru. Z większych i ważniejszych artykułów w części pierwszej, drugiej i piątej zamieszczono następujące rozprawki:

Ant. Szczerbowskiego: „O ratunkowej służbie strażackiej podczas powodzi i różnych nieszczęśliwych wypadków" (dokończenie) „Próba przyrządów dymowych w Zurychu". „Szkoła pożarnictwa" (część pierwsza) „Instrukcya dla lustratorów ochotnicych straży pożarnych", „Sygnały dwutonowe", „Rewizye ogniowe w miastach i miasteczkach". „W jaki sposób zakłada się w gminie wiejskiej obowiązkową straż pożarną". „Dziesięć przykazań strażackich dla członków oddziału sikawkowego", „Krzesło ratunkowe i linewka", „Obrona pożarna w gminach wiejskich", „W porze zimowej", „Nadzór nad wykonywaniem policyi ogniowej", „Obrona pożarna w miejscach klimatycznych i zakładach zdrojowo-kąpielowych".

Antoniego Bahra: „Pożarnictwo w jego historycznym rozwoju", „Krótki rys literatury pożarniczej", „Nasi koledzy w innych krajach austryackich", „W sprawie przymusu asekuracyjnego", „Zwrot kosztów za przewóz przyrządów pożarnych", „Subwencyonowanie straży pożarnych w gminach wiejskich".

Dra Ludwika Ćwiklicera: „Rzecz ważna, o której wielu strażaków pierwszego oddziału — nie wie!", „Opaski na uszkodzone węże wylotowe parciane.

Dra Karola Kowalskiego: „Wskazówki zdrowotne dla ochotniczych straży pożarnych".

Adolfa Szczerbowskiego: „Poświęcenie strażaka", obrazek z życia strażackiego, wierszem w 2 odsłonach.

W czasopiśmie zamieszcza się wszystkie protokóły z posiedzeń Rady zawiadowczej i zamieszczonym został protokół VIII. Zjazdu w Dobromilu.

Za artykuły, które aprobuje Komitet redakcyjny przyznała Rada zawiadowcza honorarya autorskie po 5 ct. za jeden wiersz druku garmondem.

W roku jubileuszowym sporządzoną została dokładna, ogólna statystyka wszystkich galicyjskich straży pożarnych na podstawie przeszło 5000 kwestyonaryuszów, które Zwierzchności gminne w kraju przedkładały Wydziałom powiatowym, a które następnie do nas się dostawały.

Zestawienie tej statystyki mieści się w książce pamiątkowej, którą z okazyi jubileuszowego Zjazdu strażackiego wydać postanowiono.

F.

Zwoływanie Zjazdów strażackich, przygotowanie wniosków i układanie porządku dziennego na nie, kierowanie ich obradami, tudzież urządzanie wystaw i popisów gimnastyczno-pożarniczych przy sposobności Zjazdów.

Dziewiąty Krajowy Zjazd strażacki miał się już w roku 1899 odbyć. Ze względu jednak, że w roku 1900 przypada 25. letni jubileusz istnienia Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych, Rada zawiadowcza za zgodą wszystkich związkowych towarzystw strażackich, postanowiła Zjazd ten połączyć ze Zjazdem jubileuszowym w roku 1900.

Proponowane podczas Zjazdu konkurencyjne ćwiczenia strażackie nie przyszły do skutku, bo do ćwiczeń tych nie było zgłoszeń, również nie mogły przyjść do skutku ćwiczenia poszczególnych związków okręgowych, ponieważ pod tym względem uchwały Związków okręgowych były różnobrzmiące.

Celem doprowadzenia do skutku Zjazdu jubileuszowego wybrała Rada komitet lokalny, który uchwalił sobie osobny regulamin, przygotowała przedłożenia dla Zjazdu, jego porządek dzienny, poczyniła usilne starania, aby podczas Zjazdu urządzić wystawę przyrządów i przyborów pożarnych, tudzież aby podczas Zjazdu odbyły się przynajmniej ćwiczenia ochotniczych straży pożarnych, które do lwowskiego okręgowego Związku należą. Kierownictwo tych ćwiczeń objął p. Bruno Hryniewicz, naczelnik okręgowego Związku strażackiego i naczelnik lwoskiej ochotniczej straży pożarnej.

Odznakami honorowymi dla wystawców będą: I. Dyplomy honorowe. II. Dyplomy pochwalne. III. Listy uznania.

G.

Wzywanie i przyjmowanie towarzystw zgłaszających się do Związku, pobudzanie do tworzenia Związków powiatowych.

Z dniem 30. czerwca 1897 r. należało do Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych towarzystw 206. W ciągu okresu IX. wskutek licznych zaproszeń Rady zawiadowczej i okólnika Wydziału Krajowego z dnia 21. listopada 1897 L. 71375, zachęcającego do przystępowania do Związku krajowego, przybyło towarzystw 44.

Powinno zatem należeć towarzystw 250. Jednakże z listy związkowych straży pożarnych wykreślono:

a)	z powodu niepłacenia wkładek	20 Tow.
b)	„ rozwiązania się	5 „
c)	„ po sprawdzeniu, że straż nie jest towarzystwem	1 „
	Razem	26 Tow.

Liczba zatem związkowych straży pożarnych wynosi: *224*.

Do tych, które przyjęto do Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych należą: Baligród, Bieżanów, Buczkowice, Chołojów, Czaniec, Dobra, Dziekanowice, Gorzyce, Grodzisko, Hohenbach, Jawornik wieś, Kleparów, Kossów, Kozowa, Koropiec, Kuty, Łodygowice, Łęki, Monasterzyska, Mrzygłód, Nadwórna, Narajów, Niżniów, Niemirów, Osiek koło Oświęcimia, Ostrów, Paszczyna, Peczeniżyn, Pieniaki, Porąbka, Prusy, Przeworsk, Powitno, Sąsiadowice, Skowierzyn, Stary Sącz, Strzałki, Trembowla, Trześń, Uście zielone, Wielkie Oczy, Witków nowy, Wojniłów i Zabłocie.

Do wykreślonych z powodu niepłacenia wkładek należą: Andrychów, Borszczów, Dobrzechów, Jaślany, Jezupol, Kupczyńce, Lipnica murowana, Milówka, Mogilany, Padew narodowa, Sassów, Stare Sioło, Strusów, Szczucin, Tłuste, Wola pławska, Wola mielecka, Zawałów, Złotniki i Zołynia.

Ochotnicze straże pożarne w Czernichowie, Janowicach, Koropcu, Pieniakach i w Tarnowcu przestały istnieć w ciągu IX. okresu Związku, a straż pożarna w Kobiernicach nie jest towarzystwem tylko strażą pożarną zakładową z uczniów szkoły rolniczej.

Wszystkie związkowe straże pożarne podzielone zostały na siedmnaście okręgów i w piętnastu z nich zorganizowano już okręgowe Związki strażackie, oraz zatwierdzono wybór Naczelników okręgowych i tychże zastępców. Dla tych Związków okręgowych uchwaliła Rada zawiadowcza nowy regulamin, w którym także przyznane zostały zapomogi (subwencye) na pokrycie wydatków administracyjnych. Zapomogi te wynoszą połowę wszystkich na rzecz Związku w ciągu roku uiszczonych zwykłych wkładek

Na pierwszych Walnych Zgromadzeniach tych Związków okręgowych uchwalone wnioski były przedmiotem obrad Rady zawiadowczej, niektóre z nich zostały już załatwione, inne oczekują załatwienia przez Walny Zjazd strażacki.

H.

Prowadzenie kancelaryi i wszelkiej korespondencyi Związku.

Kancelarya Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych przeniesioną została do domu przy ulicy Piekarskiej l. 12 (II. piętro) i tam przeniesiono także Redakcyę i Administracyę czasopisma.

Pod kierownictwem Dra Alfreda Zgórskiego, dyrektora biura Związku załatwiono kawałków urzędowych:

od 1. lipca do końca 1897 r.	1271
w roku 1898	2811
„ 1899	2683
„ 1900 do 30. czerwca	1807
Razem	8572

Z bardzo licznych spraw, które w kancelaryi tej na podstawie uchwał Rady zawiadowczej i uchwał Komitetu wykonawczego załatwiono, spraw nie objętych zakresem działania Rady, lecz do celu i zadania Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych należących, wyszczególniamy:

a) sprawę polskich towarzystw strażackich na Szląsku austryackim;

b) nowych przepisów względem sygnałów, umundurowania i odznak starszeństwa;

c) honorowych odznak za długoletnią służbę strażacką;

d) zniżenia dla strażaków cen za kąpiele z zakładach zdrojowo-kąpielowych;

e) wynalazku Eberhardta.

Załatwienie tych spraw było następujące:

ad a)

Rada zawiadowcza miała zamiar polskie towarzystwa ochotniczych straży pożarnych, które na Szląsku

istnieją, wciągnąć do galicyjskiego Związku strażackiego i towarzystwami temi zaopiekować się. W tym celu wysłano odezwy do tych towarzystw i do osób wpływowych.

Statut Związku musiałby uledz zmianie, a zmiana ta mogła być przedmiotem obrad Walnego Zjazdu. Towarzystwa te przyjmują wprawdzie przesyłane im bezpłatnie czasopismo „Przewodnik pożarniczy", lecz z nikąd nie objawiono chęci połączenia się z naszym Związkiem.

ad b).

C. k. Namiestnictwo zakomunikowało nam nowe przepisy dotyczące sygnałów strażackich, umundurowania i odznak starszeństwa. Gdy sygnały strażackie przedłożyliśmy już dawniej c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia, przeto pozostały sprawy umundurowania i odznak. Rada zawiadowcza odniosła się do c. k. Namiestnictwa z prośbą o wyznaczenie pewnego okresu czasu na zużycie mundurów, w które straże pożarne są zaopatrzone i zażądała bliższej informacyi co do kroju i barwy sukna czapki strażackiej, tudzież przepisów dotyczących umundurowania i odznak starszeństwa dla zawodowych (gminnych) straży pożarnych.

ad c).

Rada zawiadowcza przyznała związkowe, honorowe odznaki za nieprzerwaną, wierną i walną służbę strażacką przez 30 lat, członkom straży pożarnej 1
25 „ „ „ „ 42
20 „ „ „ „ 42

Razem przyznano honorowe odznaki 85 członkom ochotniczych towarzystw strażackich.

ad d).

Odniesiono się do Zarządów krajowych zakładów zdrojowo-kąpielowych o zniżenia cen biletów za kąpiele i o uwolnienie od taks kąpielowych.

Zakłady zdrojowo-kąpielowe w Żegiestowie, Lubieniu, Iwoniczu, Truskawcu i w Swoszowicach załatwiły nasze odezwy przychylnie.

ad e).

Na preparat wynalazku inżyniera M. Eberhardta udzielił Wydział krajowy subwencyę, za którą Rada zawiadowcza zakupiła odpowiednią ilość tego preparatu i rozesłała pomiędzy 50 związkowych straży pożarnych celem przekonania się czy preparat ten, który podczas próby we Lwowie okazał się dobrym, będzie miał także praktyczne zastósowanie i czy również skutecznym okaże się przy rzeczywistym pożarze. Z kilku relacyi w tym kierunku przekonała się Rada zawiadowcza, że preparat Eberhardta jest rzeczywiście dobrym, gdy atoli cena jego jest zanadto wygórowaną postanowiła Rada tego preparatu do powszechnego użytku nie zalecać.

Oprócz powyżej opisanych spraw zajmowała się kancelarya Krajowego Związku zestawieniem statystyki pożarów w kraju. Uskuteczniono to na podstawie sprawozdań przysyłanych do Związku przez Zarządy gmin za pośrednictwem Wydziałów powiatowych.

Statystyka ta wykazuje:

1) W roku 1898 pożarów 1170, które zniszczyły 2975 domów mieszkalnych, 3550 budynków gospodarczych, 19 zakładów przemysłowych i 3 kościoły, a stały się powodem utraty życia 16 ludzi. Ogólna szkoda przez pożary te wyrządzona wynosi 7,062.728 Koron, z których ubezpieczono 3,256.768 Koron. Przyczyną powstania tych pożarów było w 163 wypadkach podpalenie, w 205 nieostrożność, w 55 wadliwa budowa, w 32 wypadkach powstał pożar od pioruna, w innych wypadkach nie zbadano przyczyny powstania pożaru.

2) W roku 1899, było pożarów 895, które zniszczyły 1681 domów mieszkalnych, 2169 budynków gospodarczych, 15 zakładów przemysłowych i spowodowały 10 ofiar w życiu ludzkiem. Ogólna szkoda wynosi 3,553.656 Koron, z których ubezpieczono 1,446.6.0 Koron. Przyczyną powstania tych pożarów było w 109 wypadkach podpalenie, w 131 nieostrożność, w 37 wadliwa budowa w 30 wypadkach powstał pożar od pioruna, przyczyny innych pożarów nie zbadano.

Pośrednictwo w zakupnie rekwizytów pożarnych i odbywanie prób z narzędziami pożarniczemi, przeznaczonemi na sprzedaż gminom i towarzystwom strażackim.

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo Handlowe odstąpiło skład przyrządów i przyborów pożarnych Lwowskiemu Biuru Handlowemu. Wszystkie towary przez dawniejsze akcyjne Towarzystwo Handlowe na składzie utrzymywane badała Komisya techniczna, wydawała zarządzenia, a także każda sikawka przez to Towarzystwo sprzedana otrzymywała od Związku certyfikat odbytej próby.

Tak samo postępować będzie Komisya techniczna z Lwowskiem Biurem Handlowem, które jednakże uwolnionem zostało od obowiązku dołączania do każdej sikawki certyfikatu z odbytej próby w Związku, a natomiast zobowiązano je tylko do zaopatrywania każdej sikawki certyfikatem odnośnej fabryki, w którym to certyfikacie uwidoczniona ma być odpowiednia gwarancya.

Cennik lwowskiego Biura Handlowego będzie przedmiotem badania Komisyi technicznej, cennika tego z podaniem firm, od których przyrządy i przybory pożarne pochodzą, Rada zawiadowcza stanowczo zażądała.

Rada zawiadowcza za wpływem Dra Alfreda Zgórskiego doprowadziła utworzenie osobnego oddziału sikawek przy sanockiej fabryce wagonów i maszyn, przedtem Kazimierz Lipiński. Fabryka ta wyrabia już i na składzie utrzymuje trzy typy sikawek, które Komisya techniczna za zupełnie praktyczne i dobre uznała.

* * *

Kończąc niniejsze sprawozdanie z trzechletniego naszego Zarządu, szczycimy się wyrażoną niejednokro-

tnie opinią, że Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych stanął obecnie na wysokości swego zadania.

Praca nasza znalazła uznanie także w Wydziale krajowym, który nasze odezwy przeważnie przychylnie a zawsze starannie załatwia, wykonując z mocy swego urzędu sprawy przez nas poruszane i z naszej inicyatywy pochodzące, a odnoszące się do obrony pożarnej.

Mamy tedy nadzieję, że Szanowne Zgromadzenie pracę tej Rady zawiadowczej także sprawiedliwie oceni, załatwiając niniejsze sprawozdanie, które Szanowne Zgromadzenie raczy przekazać odnośnej komisyi.

We Lwowie, dnia 30. czerwca 1900.

Naczelnik: *Książę Adam Sapieha*
Zastępca Naczelnika: *Dr. Alfred Zgórski*
Sekretarz Związku: *Henryk Rewakowicz*
Skarbnik: *Dr. Karol Kowalski*
Kontrolor kasy: *Bruno Hryniewicz*
Sekretarz Rady zawiadowczej: *Antoni Szczerbowski*

Wykaz

zapłaconych wkładek od 27 czerwca do 27 lipca b. r.

Kasa zapomóg. Och. straże pożarne: Rudnik 12·— kor. Brody 4·20 kor., Brzesko 5·20 kor., Mikołajów 11·20 kor., Sanok 2·40 kor., Wieliczka 3·60 kor.

Zwykłe wkładki roczne. Och. straże pożarne: Niestanice 4·80 kor., Rohatyn 6·— kor., Dobromil 7·— kor., Starasól 5·40 kor., Brzesko 5·20 kor., Spasów 3·— kor., Drohobycz 4·20 kor., Brzozów 4·— kor., Mikołajów 5·60 kor., Biecz 3·60 kor., Tyśmienica 5·40 kor., Pławo 5·— kor, Ciężkowice 4·— kor,

Wykaz

straży pożarnych, które przystąpiły do Kasy Zapomóg, a nie przedłożyły:

a) wykazu członków i wkładki na rok 1900: Baligród, Baranów, Chołojów, Dukla, Dziekanowice, Łapanów, Mikołajów n. Dn., Piwniczna, Przeworsk, Pilzno, Sucha, Tartaków, Trześń, Żmigród, Skowierzyn.

b) Wykazu członków: Bóbrka, Chorostków, Gródek k. Lwowa. Kałusz, Maków, Wiśnicz.

c) Wkładki na r. 1900: Kańczuga, Niestanice.

Wykaz

zaległych na rzecz Związku zwykłych wkładek.

Straże pożarne:

	kor.		kor.
Baligród	4·40	Dębowiec	2·60
Baranów	2·80	Dolina	4·—
Błażowa	6·20	Dublany	9·40
Bobowa	3·20	Dziekanowice	2·80
Borowa	5·—	Frysztak	1·40
Brzostek	4·80	Gorlice	8·—
Buczkowice	3·60	Halicz	3·60
Budzanów	7·60	Husiatyn	2·80
Chołojów	12·—	Jawornik miasto	4·—
Dankowice	10·40	Jaworów	6·—
Jezierzany	4·—	Rawa ruska	4·40
Kalembina	11·60	Rudki	6·—
Kołaczyce	3·80	Rzędzianowice	4·40
Krystynopol	6·40	Rzeszów	8·40
Lanckorona	11·20	Skowierzyn	4·40
Łapanów	2·40	Stara Wieś	3·60
Łuczyce	7·20	Strzałki	5.20
Machów	3·—	Strzyżów	14·—
Maków	6·40	Szczawnica Wyżna	4·20
Monasterzyska	6·40	Tartaków miasto	9·20
Myślenice	14·—	Toki	4·60
Nadwórna	9·60	Trześń	5·20
Niżankowice	5·40	Tymbark	8·—
Okocim	5·60	Ulanów	4·40
Ostrów	4.40	Uście Zielone	11·60
Peczeniżyn	4.20	Wadowice	10·—
Piekary	8·—	Wielkie Oczy	4·—
Pilzno	8·—	Wiśniowczyk	2·—
Piwniczna	2·80	Witków Nowy	6·—
Pławo	5·—	Wojnicz	12·80
Podkamień k. Rohatyn.	2·40	Wojniłów	2·—
Podwołoczyska	4·40	Wołowice	3·40
Porąbka	3·40	Zakliczyn n. Dunajcem	4·—
Potok Złoty	4·80	Zaleszczyki	6·—
Przecław	3·—	Żółkiew	8·—

II. Z nauki o strażach i pożarnictwie.

Niepalne pat. płyty słomiane i zastosowanie tychże w praktyce.

skreślił: Fr. Mossoczy.

Słoma jest jednym z najgorszych przewodników ciepła, a zarazem jednym z najlepszych środków izolacyjnych przeciw nagłym zmianom temperatury.

Izolacyjna własność słomy polega na ustroju tejże. Każde źdźbło przedstawia zupełnie dla siebie wykończoną nieprzenikliwą rurkę napełnioną powietrzem, które wzmacnia ową wartość izolacyjną.

Długoletnie doświadczenia praktyczne wskazały nam sposób wyzyskania wspomnianej własności słomy jaknajzupełniej, przez wytworzenie płyt słomianych szytych po silnem sprasowaniu drutem cynkowym. Powietrze zamknięte owym drutem w źdźble, nie mogąc się wydostać przez rozgrzanie, izoluje gorąco tak mocno, że płyta grubości 3 ctm. może leżeć wprost na żarze rozdmuchiwanym silnie, a powierzchnia jej zewnętrzna będzie zupełnie chłodną.

Po użyciu odpowiednich sposobów i inpregnacyi, staje się płyta słomiana odporną na działanie ognia i wpływów atmosferycznych i tworzy po wykończeniu całą warstwę drobniutkich rurek powietrzem wypełnionych, nieprzemakalnych, niepalnych i zniszczeniu rychłemu nieulegających i daje niczem nieprześcigniony tani materyał, produkowany w płytach 5 do 6 cm grubych, na 1 m. szerokich, 3 do 5 metr. długich, którego zalety są następujące: niepalność, lekkość, nieprzemakalność, trwałość, łatwość transportu i taniość. Z uwagi, że wartość materyału najlepiej poznać się daje w zastosowaniu praktycznem, będziemy owe wspomniane

dodatnie własności płyt słomianych niepalnych rozpatrywać szczegółowo w miarę praktycznego ich użycia, które może być następujące :

a) Zapobieganie pożarom budynków gospodarczych i włościańskich spowodowanych bądź to ogniem lotnym, bądź przez podpalenie. Pożarom tym możnaby w niedługim czasie prawie zupełnie zaradzić, przez rozpowszechnienie używania ogniotrwałych płyt słomianych, które jako fabrykat łatwy do wykonania na każdem miejscu, a tani, mógłby szybko w tym kierunku znaleść olbrzymie zastosowanie. Zwyczajne dachy słomiane lub gontowe, bardzo są podatne do rozszerzenia się pożaru powstałego w sąsiedztwie; roznoszone bowiem wiatrem lub prądem gorącego powietrza porwane płopące gonty, snopki słomy t. z. żagwie, padają częstokroć na odleglejsze nawet dachy i zapalają takowe.

Klęskę pożarów jednak i grozę rozszerzenia się nagłego ognia na większą ilość budynków możnaby sprowadzić bezwarunkowo w każdym wypadku do jaknajszczuplejszych granic, gdyby w danej gminie był w pogotowiu lekki wózek naładowany dużemi płytami słomianemi. opatrzonemi po bokach w ostre haki. Lekkość płyt, (1 m^2 grub. 6 cm. waży około 9 kg.) ułatwia zawiezienie ich na miejsce pożaru a wyciągnięcie na dach zagrożony pożarem i umocowanie tamże byłoby dziełem kilku chwil.

Ogień wprost, ani gorąco (pośrednio) na dach tym sposobem osłonięty, żadnego wpływu mieć nie może. Płyta ani sama się nie spali, ani gorąca przez siebie nie przepuści; dach nią osłonięty zostanie chłodnym i nie potrzebuje być zlew. nym wodą ani nawet pilnowanym zbytnio a cała energia w ratunku, może być swobodnie skierowaną na ugaszenie powstałego ognia. Odpadłaby w tym wypadku potrzeba okrywania dach mokremi derami i szmatami (które w gorącu schną szybko, tleją i pomagaja do podpalenia dachu stając się same źródłem ognia) oraz potrzeba polewania ciągłego wodą, co często w obec bliskości pożaru jest niemożliwem, gdyż zbytnie gorąco utrudnia pobyt dłuższy na zagrożonym dachu.

b) Do gaszenia i stłumienia ognia, który obejmuje już pewną część dachu. Gaszenie odbywa się w ten sposób, że płonącą część dachu obrzuca się i przykrywa z wierzchu płytami słomianemi i przytrzymuje się na takowym za pomocą haków lub podparcia drągami.

Niebezpieczeństwo ognia lotnego (t. j. odrywanie się płonących części dachu i bujania takowych w powietrzu) zostaje wtedy całkowicie usuniętem, zarazem zamyka się dostęp zewnętrznego powietrza. Dach nie pali się wtedy pełnym płomieniem tylko tli, a nadmierna ilość dymu jaka się przytem wywiązać musi, powstrzymuje i ogromnie zwalnia dalsze szerzenie się ognia. Kilka konewek wody lanej z góry po dachu (woda spłynie dachem po pod płyty i dostanie się się do żaru) może do reszty ugasić tlejący jeszcze żar, a ratunek cały odbywa się tem rychlej i skuteczniej, że płyty pokrywające żar, nie przepuszczają gorąca na zewnątrz, więc dostęp dla ratujących, jest łatwy.

Płyty użyte na ten cel nie potrzebują być grubsze nad 3 cm. wtedy waga metra nie przenosi 6 kg. czyli 3 m^2 płyty ważą nie całe 20 kg.; siła jednego człowieka wystarczy do swobodnej manipulacyi.

c) Do budowania ochronnych murów ogniowych między chatami blizko siebie stojącemi. Mury takie wystawione na rusztowaniu drewnianem, które obija się tak płytami słomianemi, ażeby drzewo zupełnie takowemi okryte było, można z wierzchu obrzucić albo zwyczajną zaprawą murarską albo gliną. Ograniczenie takie stanowić będzie dla rozszerzenia się ognia, silną przeszkodę, a ratunek zawsze będzie znacznie ułatwiony. Ogień działając na taki mur ochronny nie jest w stanie płyt przepalić, ani nie dostanie się do drzewa stanowiącego rusztowanie; chociaż zaś mur tego rodzaju będzie znacznie tańszy od kamiennego, usługi jednak odda takie same.

d) Jako podsiebitka do sufitów czy to w budynkach miejskich czy wiejskich, są płyty niepalne bezwarunkowo najlepszym materyałem. W razie wybuchu ognia strychowego, lub dachowego, komunikacya z mieszkaniem jest najzupełniej przerwana; ogień żadną miarą przez płyty nie przedrze się na dół, a tem samem bezpieczeństwo życia i mienia mieszkańców przedstawia znacznie większe zapewnienie; jest bowiem zupełnie dość czasu do wyniesienia mebli i uchronienia osób. W domach drewnianych pożądanem byłoby użycie tych płyt jako podłogi strychowej; wtedy bowiem belki sufitowe ochronione ze spodu i z wierzchu nie byłyby narażone na ogień; ponieważ zaś płyty są stosunkowo bardzo silne, przypuszczać należy, że w razie pożaru nawet zawalenie się przepalonego dachu nie zdołałoby przebić i zrujnować sufitu i takowego zapalić.

Zatlenie belki sufitowej u czoła, nie byłoby w stanie w tym razie spowodować także zapalenia się sufitu całego; gdyż ogniotrwałe otoczenie nie pozwoli na rozszerzenie się ognia, a brak potrzebnego powietrza, odpiera najżywotniejszego dla pożaru sprzymierzeńca.

e) Budowanie ścian zewnętrznych w domach drewnianych. W miejsce używanej cegły między słupami (w t. z. pruskich murach) można wygodniej i taniej używać niepalnych płyt słomianych o grubości 8 do 10 cm. Płyty te wsuwają się między słupy, przytrzymują listwami trójkątnemi następnie obrzucają się z obu stron zwyczajną zaprawą murarską Schną szybko i tworzą po użyciu mieszkania suche, wolne zawsze od wilgoci i grzyba i zabezpieczone od ognia raz na zawsze (jeżeli sufity i dach z tego samego materyału jest zrobiony). Zaletą nader ważną mieszkań takich jest obojętność na temperaturę zewnętrzną t. j. będzie ono zawsze w zimie ciepłem, w lecie zaś chłodnem. Z uwagi na wielkość płyt (3 do 5 m.) pojedynczych, sposób ten budowania oszczędzałby dużo na robociźnie, budynek mógłby być bardzo szybko wykonanym i równie szybko oddanym do natychmiastowego użytku, gdyż ściany byłyby już suche w chwili postawienia, a zaprawa w ciągu kilku pogodnych dni najzupełniej wysycha. Dogodność tego faktu przy budowlach terminowych n. p. wojskowych baraków, prowizorycznych domów dla robotników, willi i domków kąpielowych ocenić może tylko ten, kto podobne roboty z innych dotąd używanych materyałów wykonywać był zmuszonym na ściśle dany termin.

f) Do budowy ścianek działowych w mieszkaniach miejskich, płyty te także bardzo dobrze się nadają. Dzielenie większych ubikacyi na piętrze położonych, na mniejsze pokoje, jest obecnie bardzo utrudnionem i kosztownem dla tych właścicieli, którzy nie chcą w tym celu używać desek, jako zapalnych. Murowana ścianka z cegły, wymaga rujnowania sufitu, zaciągania belek żelaznych i w ogóle nader kosztownej rekonstrukcyi mieszkania, co przy użyciu płyt słomianych, skutkiem lekkości tychże jest zupełnie wykluczonem, Ściany słomiane oparte na lekkiem wiązaniu drewnianem i otynkowane, są nietylko tanie i szybko wykonalne, ale dodatkowo niepalne i nie przepuszczają głosu z jednego pokoju do drugiego, co często bywa bardzo a bardzo pożądanem.

g). Do krycia dachów budynków gospodarczych i włościańskich trudno jest wprost o lepszy materyał. Wszystkie zal ty jakich od dachu wymagamy posiada, a jednocześnie jest nie drogi i do transportu łatwy materyał.

Dach pokryty płytami słomianemi jest:

1. niezapalny, to znaczy, że przy najsilniejszym wietrze nawet, żadnym ze znanych sposobów podpalić się nie da. Nasypany nań żar spopieleje, nalana i zapalona nafta wypali się doszczętnie, smołą napojone pakuły spłoną zupełnie; dach zaś zostanie nienaruszonym, tylko plama okopconej słomy w tem miejscu gdzie płomień lub żar bezpośrednio źdźbła dotykał, wskazuje na to, że dach ten był atakowanym.

Wybitna ta istotnie właściwość takiego dachu powinna zwrócić baczną uwagę, tem więcej, że pokrycie tego rodzaju wytrzymuje zupełnie dobrze taki ogień wewnętrzny t. z. strychowy i jeżeli dbały gospodarz zamyka na noc okiennice strychowe (zrobione z tego samego materyału co dach) w takim razie pożar wypadkiem powstały, zostanie swym własnym dymem w zarodku zduszony, pokrycia bowiem przepalić nie zdoła, i stanie się z nim to samo co dzieje się z ogniem w piwnicy. Przeniesienie ognia ze sąsiedniego płonącego domu również nie możliwe z powodów wykazanych przy użyciu płyt jako środka ochronnego od ognia Przy pokryciu dachu blachą lub dachówką zdarza się czasem, jeżeli na dach działa gorąco ze sąsiedniego objętego pożarem, że zapalają się łaty i krokwie strychu pod materyałem ogniotrwałym; tu jednak wypadek taki zajść nigdy nie może, gdyż krokwie i łaty pod słomą przy najwyższej temperaturze nie zagrzeją się nawet a tem mniej zapalić mogą.

2. Drugą dodatnią własnością takiego dachu jest lekkość tegoż, 1 m² waży jak podano około 9 kg. co w porównaniu z dachówką której waga 1 m² waha się między 35 kg (szwajcarskie) a 45 kg (wiedeńskie) stanowi czwartą część zaledwie, stąd oszczędność duża na grubości belek stanowiących wiązanie dachowe. Oszczędność ta jest tak znaczną, że w przybliżeniu licząc, samo wiązanie pod dachówką kosztuje prawie tyle co dach kryty płytami słomianemi wraz z wiązaniem.

3) *Przylegalność.* Z powodu, że płyty przyszywają się do łat drutem cynkowanym, zachodzą jedna na drugą na 10 cm oraz zeszywają się ze sobą wzajemnie także drutem cynkowym przylega takie pokrycie tak mocno, że opiera się doskonale wszelkim wiatrom i burzom; o zawianiu zaś strychu śniegiem (jak to się zdarza przy dachówce nie na sznurkach kładzionej) tutaj bezwarunkowo mowy być nie może.

4. *Nieprzemakalność* stanowi właśnie cechę tego patentu Maty słomiane których dotychczas do krycia dachów próbowano używać, były szyte na zwyczajnych warsztatach (zbliżonych do tkackich) dały się zwijać w rulony i pomimo smarowania gliną przeciekały w miejscach krzyżowania się drutów. Niepalne płyty o których tutaj mowa, mają taki sam przekrój jak grube dyle drewniane nie dadzą się związać w rulon, ani zgiąć wcale, są prasowane między dwoma szeregami równoległych drutów i tworzą równą zbitą warstwę jednostajną, przez którą woda przecisnąć się nie może.

5. *Oszczędność na łatach*, które przybijają się co 40 cm. co wynosi około 1·3 części (33%) mniej aniżeli przy każdym innym sposobie krycia,

6. *Szybko wykonalny* gdyż każda płyta ma najmniej 3 m², więc dwupołaciowy dach zwyczajnej wiejskiej chaty jest w stanie wprawny robotnik z pomocnikiem w ciągu jednego dnia ułożyć i przyszyć. (D. n.)

III. Ruch Towarzystw strażackich.

Kolbuszowa. Na walnem zgromadzeniu ochotniczej straży pożarnej w Kolbuszowej, które się w dniu 1. lipca b. r. odbyło wniósł p. Aleksander Koblański rezygnacyę z godności naczelnika. Walne zgromadzenie przyjmując rezygnacyę tę do wiadomości wyraziło mu najszczersze podziękowanie za wytrwałą pracę i ofiarność, a pan Lityński w piśmie do p. Aleksandra Koblańskiego wystosowanem dołączył dobrze zasłużoną podziękę za dwudziestotrzechletnią nader gorliwą a pożyteczną pracę, którą się p. Koblański w zorganizowaniu i wykształceniu kolbuszowskiej ochotniczej straży pożarnej wybitnie odznaczał.

Błażowa. Na walnem zgromadzeniu dnia 15. lipca został pan Antoni Brzęś wybrany naczelnikiem straży pożarnej.

Bielany. Na posiedzeniu dnia 20. marca b. r. w miejsce ustępującego Naczelnika Jana Drabka wybrano po raz wtóry Naczelnikiem p. Jędrzeja Gabrysia.

Czortków. Walne zgromadzenie ochotniczej straży pożarnej w Czortkowie na dniu 15. lipca b. r. odbyte wybrało: naczelnikiem Kazimierza Strzeleckiego, zast. naczelnika Stefana Kawalerskiego, a do Wydziału Towarzystwa weszli: Adam Stermarowicz, Felicyan Ołtarzewski, Andrzej Gardulski, Karol Szczepanowski, Bazyli Mykietuk.

Tuchów. Walne Zgromadzenie ochotniczej straży pożarnej w Tuchowie odbyło się dnia 15 lipca b. r. w skutek polecenia Związku okręgowego w Tarnowie. Naczelnikiem wybrano Józefa Mazurkiewicza, a tegoż zastępcą Józefa Zielińskiego.

Dolina. Dnia 24. czerwca b. r. odbyło się walne zgromadzenie, na którem wybrano: Michała Misiewicza prezesem, Józefa Krumholza, naczelnikiem i magazynierem, Józefa Tyrka, zast. naczelnika, Zygmunta Turteltauba, sekretarzem, Antoniego Weissa skarbnikiem, Ozyassa Lindenbauma, Kazimierza Piotrowskiego, Michała Weymana i Józefa Hładycza wydziałowymi.

IV. Kronika pożarów.

Pożar w Liszkach wybuchł dnia 19. lipca b r. o godzinie 12. w południe w domu Franciszka Miroły i zniszczył 22 domów mieszkalnych i 13 stodół, oraz 2 stajnie. Pożar spowodował syn Franciszka Miroły, który spał podpity na strychu. Na pomoc pospieszyły straży pożarne z Kryspinowa, Balic, Piekar, Morawicy, Tyńca, Jezierzan, Rącznej, Kaszowa, Cholerzyna, Mnikowa.

Komendant posterunku żandarmeryi Lenkiewicz wyratował dziecko, a ksiądz Sandacz chorą kobietę.

V. Rozmaitości.

Walkę z pszczołami stoczyła berlińska straż pożarna przed domem przy Schliemannstrasse l. 6. Rój pszczół otoczył balkon, chcąc się tamże osiąść. Naprożno opędzali się pszczołom właściciele pomieszkania. Pszczoły uporczywie chciały dopiąć swego. Przypatrujący się walce mieszkańców z pszczołami policyant zawezwał straż pożarną, której udało się po zakryciu twarzy i rąk i przy pomocy sikawki pokonać uparte pszczoły.

Straż pożarna w Mielcu uprasza 129 towarzystw strażackich, które zatrzymują u siebie cegiełki na budowę strażnicy w Mielcu, aby cegiełki te zwróciły lub nadesłały należytość.

Błędne ognie. W małej włoskiej wiosce Berbenno widzieć się daje od szeregu lat zjawisko, które tamtejsi mieszkańcy uważają za wpływ mocy nieczystej.

Niemal każdej nocy wychodzi z ziemi z jednego i tego samego miejsca po za wsią płomień, zazwyczaj białawy, czasami czerwono lub żółto zabarwiony. Siła płomienia zmienia się. Czasami wysokość jego wynosi tylko kilka centymetrów, czasami wybucha płomień do wysokości 8 metrów. Przez chwilę jest płomień nieruchomy, potem rozpoczyna płonąć, raz szybciej, raz wolniej – raz prostopadle, to znów pełza linią wężowatą. Zazwyczaj dochodzi płomień do plebanii i tam gaśnie.

W czasie pochodu zmienia się barwa płomienia. Od czasu do czasu wyskakują z ziemi w różnych miejscach dwa lub trzy mniejsze ogniki i biegną po przez winnice, aby się znowu złączyć. Płomień występuje niemal za każdym razem w innej formie.

Przed ludźmi płomień się cofa, prąd wiatru niema wpływu na kierunek płomienia, ponieważ płomień posuwa się czasami pod wiatr. Śnieg i deszcz nie gaszą go. Zadziwiające zjawisko trwa czasami kilka godzin. Jakim to sposobem się dzieje, tego dotąd nie zdołano stwierdzić.

„Szkoła pożarnictwa.“ Celem rozpowszechnienia wydanego pod tym tytułem podręcznika, wydał Wydział krajowy pod dniem 12. lipca 1900 L. 43.363 następujący okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych:

Dotkliwie dający się odczuwać brak należytego podręcznika naukowego dla instruktorów straży pożarnych skłonił krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych do wydania opracowanego przez p. Antoniego Szczerbowskiego podręcznika p. t. „Szkoła pożarnictwa.“

Podręcznik ten obejmuje bardzo wyczerpujący program nauk jakie dla każdego strażaka są niezbędnie potrzebne, w szczególności zawiera on pouczenia o wszystkich rodzajach straży pożarnych, o ich organizacyi, o najważniejszych przepisach ustawy o policyi ogniowej i budowniczej, o przepisach ustawy karnej, o ile dotyczą kar odnoszących się do policyi ogniowej i t. p. dalej określa regulamin służbowy i regulamin kursu nauki pożarnictwa, zaznajamia o wszelkich przyrządach i przyborach pożarnych tak ratunkowych jak i pomoczniczych, poucza o sposobie prowadzenia akcyi ratunkowej przy rozmaitych rodzająch pożarów i o wszelkich czynnościach straży pożarnych tak podczas pożaru jakoteż po zwalczeniu pożaru, wreszcie o ratunkowej służbie strażackiej podczas powodzi i różnych nieszczęśliwych wypadków.

Zarazem wprowadza powyższy podręcznik bardzo dogodny dla instruktorów system nauczania, cała bowiem teoretyczna część nauki pożarnictwa zestawiona jest w formie pytań i odpowiedzi.

Podręcznik ten znajduje się na składzie w Krajowym Związku ochotniczych straży pożarnych i można go nabyć w cenie po 2 korony za 1 egzemplarz broszurowany a po 2 korony i 40 groszy za jeden egzemplarz oprawny. (Broszurowany podręcznik już wyczerpany. Przyp. Red.)

Podając to do wiadomości Wydziału powiatowego, Wydział krajowy wzywa Wydział powiatowy ażeby ze względu na znakomite usługi, jakie zastosowanie tego podręcznika do nauki i ćwiczeń strażackich w sprawie pożarnictwa w kraju oddać niewątpliwie zdoła, starał się usilnie o jak najszersze rozpowszechnienie tego podręcznika w swym powiecie.

Przedewszyskiem należy zawezwać wszyskie gminy miejskie i małomiejskie oraz wszystkie zakłady zdrojowe, ażeby dla swych straży pożarnych taką instrukcyę zakupiły, następnie zaś starać się ażeby i gminy wiejskie, w których znajdują się należycie zorganizowane straże pożarne mogące z tej instrukcyi korzystać zaopatrzyły się także w ten podręcznik i zaprowadziły naukę według wskazówek w podręczniku podanych.

Wydział krajowy nie wątpi, że Wydział powiatowy dołoży wszelkich starań, ażeby pożyteczny ten podręcnik nietylko został rozpowszechniony ale i przyniósł naszym strażom pożarnym słusznie spodziewaną korzyść.

Humorystyczne. Komenda ochotniczej straży pożarnej w Baligrodzie donosi nam, że od pewnego czasu straż stała się nieposłuszną Wydziałowi nie chcąc pełnić swych powinności (coś na sposób strajku) i z tego powodu nie

można wysłać delegata na zjazd i w ogóle żadnej uchwały powziąć nie można.

Zapałki. Najdroższą zabawką dziecięcą w świecie są zapałki! Saska kasa ogólna zabezpieczeń obliczyła, że przez dwa ostatnie lata wypłaciła w 322 wypadkach 376.388 m. wynagrodzenia za szkody, powstałe z pożarów, wznieconych przez dzieci, bawiące się zapałkami w nieobecności rodziców. Rząd saski zamyśla pod tym względem ogłosić obostrzenia, tyczące się odpowiedzialności rodziców za szkody, powstałe z nieostrożnego pozostawienia dzieciom zapałek w takich miejscach do których one mają łatwy przystęp.

VI. Poczta Redakcyi.

Związkowym strażom pożarnym. Książeczki legitymacyjne zostały wysłane w dniu 24. lipca b. r.

Pojedyncze kartki książeczki należy odłączać i oddawać odnośnym Komisyom celem uzyskania bezpłatnego: 1. mieszkania, 2. śniadania w dniu 5. sierpnia, 3. książki pamiątkowej, 4 obiadu w dniu 5. sierpnia, 5. wstępu na festyn z wystawą, 6. wstępu do Panoramy Racławickiej, 7. śniadania w dniu 6. sierpnia i 8. wspólnego obiadu w dniu 6. sierpnia b. r.

Komisya kwaterunkowa uprasza, aby osoby biorące udział w Zjeździe i korzystające z bezpłatnego pomieszkania wzięły ze sobą ręcznik i grzebień.

Delegaci muszą być zaopatrzeni w karty legitymacyjne, wedle przesłanego przez Związek wzoru. Karty te oddawać należy Komisyi weryfikacyjnej przed otwarciem Zjazdu. Przypominamy, że związkowe straże pożarne, których liczba czynnych członków nie przenosi 75 mianują jednego Delegata.

Wszyscy Delegaci i Uczestnicy biorą udział w uroczystym pochodzie przez miasto, należy przeto przybyć do Lwowa w kompletnym mundurze i uzbrojeniu i o ile możności ze sztandarem.

Samoistne wnioski Delegatów do VII. punktu porządku dziennego należy wnosić na piśmie.

Redaktor odpowiedzialny: Szczerbowski Antoni. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych.

Z drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.